



Największa katastrofa w Europie od czasów wojny **Ludwigshafen i Mannheim w gruzach**

4.000 ofiar wybuchu gazów do pocisków V 2 Pierwsze rezultaty produkcji śmiertelnych środków wojny

LUDWIGSHAFEN (obsł. wł.) Ludwigshafen, które było wczoraj terenem straszliwej eksplozji w zakładach chemicznych „I. G. Farben“ zasnuła jest dymami gazów trujących.

Ludność ucieka z miasta przed śmiercią. Rano nastąpiły dalsze eksplozje. Trwa gorączkowa praca przy odgrzebywaniu zabitych, których liczba dochodzi do tysiąca.

Agencja Associated Press donosi, że Francuzi wyrabiali w zakładach materiał pędny dla pocisków V 2.

Straszliwa katastrofa, największa w dziejach Europy od czasu zakończenia wojny, miała miejsce w oddziale barwników. Nastąpiły tam trzy krótkie wybuchy, w wyniku których i całym terenem zakładów zawisły gęste chmury dymu.

15 bloków z ogólnej liczby 18-tu, uległo kompletnemu zniszczeniu. Szczyty tych budynków zapaliły się i pała się dotychczas. Dalszemu rozszerzeniu się pożaru przeciwdziałała

straż ogniowa, która z narażeniem życia usunęła z płonących budynków kilkanaście kotłów z utanolem.

Dotychczas wydobyto spod gruzów 609 zabitych i 1.400 ciężko rannych, których odwieziono do szpitali w pobliskich miastach. Szpitale Ludwigshafen i Mannheim nie mogły pomieścić wszystkich rannych. Ze wszystkich miast Nadrenii i Palaty-

natu przybyły straża ogniowe, lekarze, karetki Czerwonego Krzyża i policja.

Według pobieżnych obliczeń, liczba zabitych przekroczy tysiąc; rannych jest kilka tysięcy.

W zakładach „Badische Anilin und Soda Werke“ zatrudnionych jest ponad 22 tysiące robotników.

Miasta Mannheim i Ludwigshafen przedstawiają obraz zniszczenia, jak po ciężkim nalocie bombowym. Prawie wszystkie ulice pokryte są szkłem z okien kamienic. W mieście panuje nieopisany chaos.

(Ciążenie na str. 2-e)

Trybunał amerykański uiniwinnił dyrektorów I. G. Farbenindustrie

NORYMBERGA (PAP) Amerykański Trybunał Wojskowy pod przewodnictwem sędziego Curtisa, uiniwinnił 23 b. wyższych urzędników i dyrektorów niemieckiego koncernu chemicznego I. G. Farbenindustrie. Dyrektorzy I. G. Farben o-

skarżeni byli o popieranie agresywnej polityki Hitlera, zbrodnie przeciwko pokojowi, przynależność do zbrodniczej organizacji i o wykorzystywanie niewolniczej pracy robotników cudzoziemskich sprawozdanych — musowo do Rzeszy.

Grabarze Francji

Francja ma nowy rząd. Miejsce premiera Schumana zajął Andre Marie, który skompletował sobie taki gabinet, że nawet przeciętny obywatel francuski, znacznie więcej troszczący się o swą codzienną porcję wina, niż o politykę, jest zdeprymowany i oburzony.

Poprzedni gabinet nie cieszył się popularnością mas. Jego zdziwieniem, wymierzane przeciw interesom robotniczym, spotykały się ze zdecydowanym oporem. Długie miesiące trwały strajki, częstokroć krwawe. Rząd Schumana ulegał naciskom międzynarodowej finansjery, wierne i posłusznie wykonywał wszystkie zalecenia amerykańskiego Departamentu Stanu, prowadził politykę zbrojeń i popierania interesów niemieckich, wbrew własnemu oczywistemu interesowi.

Wreszcie potknął się na usiłowaniu jeszcze większego obciążenia na rodu podatkami, przeznaczonymi na dalsze zbrojenia. Upadł, a na jego miejsce przyszedł nowy komplet ministrów pod przewodnictwem p. Marie.

Gdy lista gabinetu została przedłożona prezydentowi Republiki, rozpętała się burza w społeczeństwie i we wszystkich bardziej postępowych organach prasy. Okazało się bowiem, że większość ministrów, mających przeciw wykonywać władzę w myśl przepisów obowiązującej konstytucji, jest zdecydowanie przeciwna tej konstytucji. Zarówno sam premier, jak i 6 innych ministrów, głosowało przeciw uchwaleniu konstytucji. Są to: jeden z wicepremierów oraz ministrowie obrony narodowej, finansów, oświaty, odbudowy i b. kombatanów. Można sobie wyobrazić, w jakim kierunku będą działać ci ministrowie.

Pięciu innych współpracowało ze zdrajcami ojczyzny podczas okupacji niemieckiej. Czyżby nagłe stali się wielkimi patriotami?

Maurice Thorez powiedział po utworzeniu gabinetu: „Smutny jest obraz rządu, w którym usadawiają się ludzie z okresu klęski, grabarze Francji i Republiki, a którzy choć nie ukarani przez lud, mimo, że na to zasługują, powinni mieć na tyle wstydu, żeby dobrowolnie wycofać się z życia politycznego“.

Ale zdrajcami i sprzedawczykami obce jest uczucie wstydu. Ustąpią, bo muszą ich do tego zniew francuskiego ludu.

W rocznicę Powstania Warszawskiego Podniosło uroczystości w stolicy

WARSZAWA (PAP) — W związku z rocznicą powstania warszawskiego, oddział warszawski Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację przystąpił do porządkowania i ukwiecenia grobów poległych bohaterów powstańców Stolicy.

Kosztami przeszło 1 miliona złotych przeprowadzone są prace nad dornowaniem i ukwiecaniem grobów powstańców. Na mogłach zostanie umieszczonych około 200 nowych krzyży i przeszło 1.000 nowych blach.

W niedzielę, 1 i sierpnia na cmentarzu wojskowym, na Powązkach odbędą się uroczystości żałobne ku czci poległych bohaterów powstania.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 11-ej odprawioną na cmentarzu mszą polową. Po mszy nastąpi uroczyste składanie wieńców w 4-ch punktach cmentarza: przy zbiorowej mogile 50 powieszonych

Gwardii Ludowej i Polskiej Partii Robotniczej, przy kwatery poległych żołnierzy Armii Krajowej, przy mogile gen. Świerczewskiego, oraz przy kwatery poległych nieznanych żołnierzy Wojska Polskiego.

W. Brytania broni rewizjonistów niemieckich Prowokacyjne uchwały Landtagu Nadrenii—Westfalii

BERLIN (PAP) Na konferencji prasowej w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie poruszona została sprawa wymiany not pomiędzy misją wojskową a władzami brytyjskimi w Niemczech na temat popierania przez władze brytyjskie rewizjonizmu niemieckiego.

28 czerwca br. szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie generał Prawin wystosował do władz brytyjskich notę zaznaczając w niej, że Landtag północnej Nadrenii — Westfalii uchwałił ustawę, zwaną „Fluchtlingengesetz“, wstęp której stwierdza, iż „nieodla uchodźców może być zdecydowanie usunięta tylko przez

ich powrót do niemieckich obszarów wschodnich“.

Nota polska przypomina, że nie jest to pierwszy wypadek propagowania rewizjonistycznych tendencji Niemców.

Nota polska kończy się słowami:

— Uważając, że władze brytyjskie w dalszym ciągu podtrzymują zasady wyrażone w części trzeciej uchwały poczynionej, zgodnie z którymi zostaną podjęte „niezbędne kroki“, które zapewniją, że „Niemcy nigdy więcej nie będą mogli zagrozić swym sąsiadom lub też pokojowi świata“, Szef Misji Polskiej prosi, aby władze brytyjskie odmówiły zatwierdzenia wymienionej „Fluchtlingengesetz“ i ostrzegły Landtag północnej Nadrenii — Westfalii przed dalszymi próbami popierania działalności elementów rewizjonistycznych w Niemczech przez uchwalanie prowokacyjnych ustaw.

Dnia 27 lipca b. Polska Misja Wojskowa w Berlinie otrzymała odpowiedź władz brytyjskich, która stanowił roz-

grzeszenie dla działalności rewizjonistów niemieckich.

Wyjaśnienie brytyjskie, odmawiające wstępu do „Fluchtlingengesetz“ charakteru prowokacyjnego i biorące w obronę rewizjonistów niemieckich, nie wymaga komentarza.

Z bliska i z daleka

PARYZ — Na wniosek premiera Andre Marie Zgromadzenie Narodowe 329 głosami przeciwko 191, przy 49 wstrzymujących się od głosowania, postanowiło postanowić ubrewo tradycjom odroczyć dyskusję nad interpelacją o składaniu nowego rządu.

RIO DE JANEIRO — W Brazylii została rozważana żądania żądanie na podstawie zarzutu, że są to „organizacje komunistyczne“.

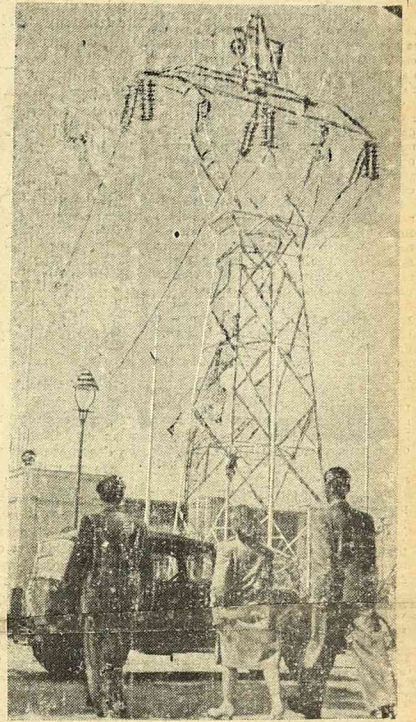
WARSZAWA — 1 sierpnia wszystkie domy wypoczynkowe objęte administracją Funduszu Wczasów Pracowniczych podejmują współzawodnictwo w zakresie poprawy wyposażenia, podniesienia stopnia sprawności obsługi oraz higieny.

PRAGA — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald, mianowany został honorowym robotnikiem państwowych zakładów obuwia „Bata“ w Zlinie.

RZYM — 73 Brygada wojsk ateńskich wznowiła natarcie na odcinku wsgrzo Pngus w celu zajęcia gór Kifiss. Ataki zostały odparte. Wojska ateńskie poniosły ciężkie straty.

BERLIN — Pierwsze transporty żywności z ZSRR już nadeszły. Od 1 sierpnia mieszkańcy wszystkich sektorów Berlina będą mogli się zaopatrzyć w żywność w sektorze radzieckim.

PRAGA — Angielskie i francuskie ochotnicze brygady młodzieżowe liczące około 600 osób, przybyły we czwartek do Pragi. Wezmą one udział w obudowie Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Polski.



Wieża
wysokiego
napiecia
na WZO

Katastrofalna powódź w Chinach Fale wody unoszą domy, ludzi i zwierzęta

SZANGHAI (AP) Rzeka Yangtse i rzeka Żółta zalały tysiące mil kwadratowych najbogatszej ziemi. Powódź zagraża Nankinowi, stolicy Chin. Wzburzone wody dwóch potężnych rzek zniszczyły bogate plantacje ryżu, zalewając je na wysokość 10 do 12 stóp.

Ulicami miast i wsi przelęgają istnie rzeki, sięgające górzniegdzie dachów domów. Wody unoszą zwierzęta, resztki zburzonych domów i ciała ludzkie. Liczba ofiar idzie w tysiące, a miliony zostały bez dachu nad głową. Uplyną tygodnie zanim można będzie stwierdzić dokładnie liczbę ofiar i ocenić straty. Radio Chin demokratycznych określa sytuację wzdłuż rzeki Żółtej jako prawdziwą katastrofę, nazywając Amerykański Czerwony Krzyż i inne organizacje pomocy międzynarodowej do ratowania ludności z niebezpieczeństwa. Komuniści twierdzą, że samoloty rządowe bombardują tany-

Democjacja się też, by organizacje pomoc, zażądały od rządu centralnego wstrzymania tej akcji.

Zapłonął znicz olimpijski nad wielkim Stadionem w Wembley

LONDYN (obsł. wł.) Wczoraj o godz. 16-ej król Jerzy VI otworzył uroczyste XIV Igrzyska Olimpijskie. W defiladzie wzięło udział 6.000 reprezentantów 59 państw biorących udział w Olimpiadzie. Na trybunach olbrzymiego stadionu w Wembley zasiadło ponad 150.000 widzów.

Na znak rozpoczęcia święta młodzieży sportowej, artyleria oddała salwy podczas podnoszenia się olimpijskiego sztandaru i zapalenia znicza.

Wiadomości o rozpoczęciu zawo-

dów poniesło w świat 7.000 gołębi wypuszczonych z wielkich klatek.

Sprawozdanie z otwarcia Olimpiady na str. 6-ej.

Aresztowanie nieuchwytnego bandyty

PARYZ Policja francuska aresztowała od dawna poszukiwanego bandytę i włamywacza, Piotra Carrot, znanego pod przydomkiem „Piotrusia w rita“.

Carrot oskarżony jest o dokonywanie licznych włamań do banków. Udawało mu się już siedmiokrotnie wymyknąć z rąk policji.

Marshall i pomidory

JAMAJKA uważana była zawsze za wyspę mirodan i rumem płynącą. Z kolonii tej cignąg ogromne zyski nie tylko rząd brytyjski, ale i wszyscy...

Nakazy aresztowania rozstrzelanych przez Niemców

SYTUACJA gospodarcza Grecji mimo tzw. pomocy amerykańskiej pogarsza się z dnia na dzień. Główną przyczyną tego jest niedołężność i skorporowanie...

ku rozliczenia się z otrzymanymi sum. Nominalnie Grecja ma tylko 60.000 urzędników państwowych, lecz poza oficjalnymi listami płacy, pensje urzędnicze dostają „z boku”, tysiące pasażerów, korzystających ze specjalnie ułożonego schematu budżetowego...

Metody „totalnego terronu” nie dają rezultatu. Histeria aresztowań osiągnęła taki stopień, że wydaje się rozkazy aresztowania osób, które zostały już kilka lat temu rozstrzelane przez Niemców.

Prawo rozwodowe naszej gospodarki

„RZECZPOSPOLITA” zamieszcza artykuł min. H. Harego Minca na temat kierunku rozwoju naszej gospodarki. Wskazując na wzrost elementów socjalistycznych w różnych gałęziach polskiej gospodarki, min. Minc stwierdza: „Widzimy więc na podstawie naszych własnych doświadczeń, że system gospodarki i społecznej demokracji ludowej polega nie tylko na tym, że współistnieją w nim elementy socjalistyczne, kapitalistyczne i drobnostawowe, ale polega także i na tym, że elementy socjalistyczne odgrywają rolę decydującą i że w drodze walki, ostrej walki klasowej, podporządkowują sobie, ograniczają i wypierają elementy gospodarki kapitalistycznej, przekształcając jednocześnie elementy gospodarki drobnostawowej. Takie jest podstawowe prawo rozwoju systemu gospodarczo-społecznego demokracji ludowej”.

Znaczenie Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu

„ROBOTNIK” w rozważaniach o znaczeniu Kongresu Intelktualistów, który wkrótce odbędzie się we Wrocławiu, pisze: „Odzwitek, jaki już wywołał za granicą przygotowania do Kongresu Wrocławskiego, świadczy o jego wielkim znaczeniu. Prasa zagraniczna obu półkul od dłuższego czasu poświęca wiele miejsca zagadnieniom związanym z Kongresem. We Francji artykuły dotyczące Kongresu ukazują się pod specjalnym nagłówkiem: „Przed kongresem wrocławskim”.

Największa katastrofa w Europie od czasów ostatniej wojny

(dokończenie ze str. 1-ej) Wskutek eksplozji niektóre ciała zostały wyrzucone na 100 metrów w górę. W całej okolicy Ludwigsbafen zanotowano silne wstrząsy. Do tej pory nieznana jest przyczyna katastrofy. Przypuszcza się ogólnie, że wywołana została nagrzaniem się kotła z chlorkiem etylu. Robotnicy obciążają odpowiedzialnością za...

Abdykacja królowej Wilhelminy

HAGA (API) Królowa Wilhelmina po abdykacji, która nastąpi 4 września przyberze tytuł „księżniczki Niderlandzkiej” i przeniesie się do pałacu Alnhem, wycofując się całkowicie z życia publicznego. Ze względu na zły stan zdrowia, królowa nie weźmie udziału w uroczystościach koronacji księżniczki Julijanny.

Ostatnio, jak grom z jasnego nieba spadła na tę wyspę wiadomość, że Kanada kupiła w tym roku pomidorów nie może być względu na cenę, gdyż zgodnie z planem Marshalla — zobowiązana jest zapłacić w Stanach Zjednoczonych.



Mapa Grecji z zaznaczonymi miastami i granicami państwa.

Produkcja rumu nie jest tak bardzo zagrożona na Jamajce jak ogrodnictwo. Rum ostatecznie może poczekać, ale ołbrzymie zbiory pomidorów po prostu zgniją, rujnując dobrobyt wyspy i grząc w otchłami niezdy tysiące drobnych producentów i robotników rolnych.

Jamajka jest w sytuacji bez wyjścia. Ma pod dostatek rumu i cukru — a brak tego Wielkiej Brytanii — ale rząd p. Atlee nie ma w ogóle pieniędzy na zakupy — zwłaszcza, że prowadzi specjalną politykę finansową.

Jamajka stała się więc wymownym przykładem „dobrodziejstwa planu Marshalla”. Ameryka wszędzie, gdzie może kładzie swoją żelazną łapę. Sklepiakarz okazuje się jeszcze bardziej bezwzględnie zdmierzca, niż okupant w czasie wojny.

Hitler trzymał się innej metody: najpierw ujarzmił, a potem opanowywał produkcję. Ameryka idzie drogą odwrotną: najpierw zdusić za gardło i doprowadzić do ruin, a potem, gdy widmo głodu zmusi do rozpaczy i uległości — dopiero ujarzmić.

Kto wie, czy wygotowana Jamajka z czasem nie ponosi pokornie USA o przewłaszczenie ich w orbicie, jako nową „stanowisko federacji”.

eksport kontrolowany jest przez urzędników amerykańskich, który decyduje o tym, gdzie Grecy mają kupować i gdzie sprzedawać. Sprawy walutowe dozorowane są przez biuro składające się z trzech Greków, jednego Amerykanina i jednego Anglika. Anglosasi zarezerwowali sobie w tym urzędzie prawo „weta” i szeroko z niego korzystają. Narodowy bank Grecji i w ogóle cały system bankowy zarządzany jest przez tzw. „Trade Administratora” — Amerykanina. On też decyduje o udziale w tym przedsiębiorstwie. Ze sprawozdania wynika, że „jednak, że większość pożyczek udzielono grupie przemysłowców, którzy nie mają nawet obowiązu-

Bank Grecji i w ogóle cały system bankowy zarządzany jest przez tzw. „Trade Administratora” — Amerykanina. On też decyduje o udziale w tym przedsiębiorstwie. Ze sprawozdania wynika, że „jednak, że większość pożyczek udzielono grupie przemysłowców, którzy nie mają nawet obowiązu-

czy lister na zawrotnej wysokości przy pomocy balonu na uwiecz. W tym celu dyrekcja Wystawy Z.O. zwróciła się już do władz wojskowych z prośbą o wypożyczenie balonu.

W dniu 5 sierpnia przybył do Wrocławia wycieczka węgierska, zorganizowana przez „Orbis”. Przyjadą na Wystawę sędynicy budżetowscy.

Nasz wystawa

ZWIERCADŁA NA IGLICY BĘDĄ NAPRAWIONE Podczas ostatniej burzy we Wrocławiu zostały uszkodzone zwierciadła na kłamekretory iglicy, zdobiącej Wystawę Z.O. Sama iglica zdała doskonale egzamin. W tym celu dyrekcja Wystawy Z.O. zwróciła się już do władz wojskowych z prośbą o wypożyczenie balonu.

Pod znakiem młodości

Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem młodości. Przybyli wycieczki młodzieży gimnazjalnej z Olewicy, Bystrzycy Kłodzkiej, Czeszotow, harcerze z Łańcuta i Łęziska. Liczną grupę stanowili wychowankowie Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Warszawie.

Zapowiedź wycieczki węgierskiej

W dniu 5 sierpnia przybył do Wrocławia wycieczka węgierska, zorganizowana przez „Orbis”. Przyjadą na Wystawę sędynicy budżetowscy.

Kandydat na milionera

W połowie sierpnia b. r. przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu odbył się proces o zabójstwo. W tym celu dyrekcja Wystawy Z.O. zwróciła się już do władz wojskowych z prośbą o wypożyczenie balonu.

Władze obliczają, że około 80 proc. budynków zakładów I. G. Farben-Industrie zostało zniszczonych.

Jeden z lekarzy dokonał amputacji przynięczonej nogi robotnika zwykłą piłą, wyciszczoną piaskiem i cegłą. Nogi tej nie można było utulić spod gruzu. Strażacy opowiadają, że 80 żywych ludzi znajduje się w jednym z przywalonych budynków i że nie można się do nich dostać.

Kandydat na milionera

W połowie sierpnia b. r. przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu odbył się proces o zabójstwo. W tym celu dyrekcja Wystawy Z.O. zwróciła się już do władz wojskowych z prośbą o wypożyczenie balonu.

Władze obliczają, że około 80 proc. budynków zakładów I. G. Farben-Industrie zostało zniszczonych.

Jeden z lekarzy dokonał amputacji przynięczonej nogi robotnika zwykłą piłą, wyciszczoną piaskiem i cegłą. Nogi tej nie można było utulić spod gruzu. Strażacy opowiadają, że 80 żywych ludzi znajduje się w jednym z przywalonych budynków i że nie można się do nich dostać.

Wallace o Rooseveltcie

FILADELFA (obsl. wł.). — Henry Wallace wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wielkie zasługi prezydenta Roosevelta dla osiągnięcia i utrzymania pokoju. „To, co się obecnie dzieje podczas kampanii przedwyborczej — mówił Wallace — jest zdradą ideałów Roosevelta, gdyż partia demokratyczna złamała dane mu przyrzeczenie zachowania praw obywatelskich w kampanii przedwyborczej. Już przed dwoma laty w liście do prezydenta Trumanu zwróciłem uwagę na systematyczne opanowywanie wszyst-

Plan Wrocławia z Informatorem

wraz z mapą i przewodnikiem po Uzdrowskich Dolinokształskich poleca księgarnia „CZYTELNIK” Wrocław, Nowotki 13 (Krupnicza) W 13 HURT zł 150 DETAL

Na 167.841 złożonych głosów w plebiscyie tygodnika

»PRZYJACIOŁKA« 166.328 głosów padło za przymusowym leczeniem pijaków W 43

Czy widziałeś już

Pawilon z ceramiką i wyrobami szklanymi na Wystawie Ziemi Odzyskanych? Centrala Zbytu Porcelany, Fajensu i Wyrobów Szklanych przygotowała dla zwiedzających moc pięknych i tanich upominków — pamiątek z Wrocławia i Dolnego Śląska. K 4180

Wycieczka węgierska

W dniu 5 sierpnia przybył do Wrocławia wycieczka węgierska, zorganizowana przez „Orbis”. Przyjadą na Wystawę sędynicy budżetowscy.

Wyjazdające na wczasy nie zapomnij zabrać ze sobą kompletów: Biblioteczki Niepróżnującego Próżnowania »OMNIBUS« K-3822 oraz »BIBLIOTEKI ROMANSOW I POWIESCI« Wszystko zmieścisz łatwo w kieszeniach płaszcza Cena zeszytu „Biblioteki Romansów i Powieści” — 50 zł. Cena tomu „Omnibus” — 15 zł

Kandydat na milionera

stara się o... prawo ubogich majątek, oszacowany przez biegłego na około 430 milionów zł. Poszukiwaniawłaściciela skarbu — były oczywiście bezcelowe. Obecnie ob. Kryczek stara się przez pełnomocnika swego na drodze procesu cywilnego polewać zależonego skarbu, względnie o równowartość w kwotę 215 milionów zł. Na razie jednak, przyszył milioner nie może uścić opłat sądowych i prosi przez pełnomocnika o przyznanie mu prawa ubogich. (jk)

ZAWIADOMIENIE

Z dniem 28 lipca 1948 r. ob. Gwiazdowski Włodzisław przestał pełnić obowiązki akwizytora Spółdz. Wyd. „Wiedza” (Drukarnia Nr 2). Za wszelkie sprawy, załatwiane przez ob. Gwiazdowskiego w imieniu Spółdz. nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. Spółdz. Wydawnicza „Wiedza”, Wrocław, Wierzbowa 30. K 4323

»PRZYJACIOŁKA«

»PRZYJACIOŁKA« K-3822 Cena egzemplarza 15 zł. Prenumerata miesięczna 40 zł. Konto PRO I-4695 W 40

OGŁOSZENIA i reklamy RADIOWE

na terenach Wystawy ZO zgłoszenia i informacje — Polski Związek Zachodni Biuro Ogłoszeń i Reklam Radiowych, Wrocław, Piotra Skargi 21, tel. 36-18 w g. 8-16

U grobu Mieszka i Chrobrego

NA ZIEMI, nad Odrą i Nysą narodził się wielki. Nie jest tam obcym przybyszem, chociaż granicę tu stracił wiele wieków temu. Jednak prawie tysiąc lat trzeba było czekać na tę chwilę. Prawie tysiąc lat... Gdy uprzytomni sobie wymowę tego zdania, myśli o tym kierunku, w którym walczył, o tym, który stworzył Państwo Polskie i Bolesława Chrobrego, zważywszy nierozważnie z historią Polski, staje się nie tylko symbolem walki obronnej o naród, lecz i programem powrotu na ziemię utraconą na zachodzie.

Długo dzisiaj z uczuciem wielkiej czci powagi wkraczamy w murzy zniszczonej katedry na Ostrowiu Tumskim w Poznaniu, gdzie znajduje się miejsce spoczynku obu twórców państwowości polskiej.

Za zieleni drzew już nie wystają wyniosłe wieże okryte miedzianą śnieżką.

Niemcy na piastowskim ostrowiu

Dziś plac przedkatedrą ogrodzono parkanem. Tu Niemcy zbierali wszelką zdobycz wojenną, aby następnie wywieźć ją do Rzeszy. Kiedy w styczniu 1945 r. rozgorzał bój o miasto, podpalił katedrę. Wy paliło się wnętrze głównej nawy, runęły dachy i wieże. Dziwnym zrządzeniem losu wśród uszkodzonych mniej lub więcej kaplic ocalała Złota Kaplica z sarkofagiem Mieszka I i Chrobrego.

Złota Kaplica w obecnym kształcie powstała stosunkowo późno, bo w XIX wieku, nie przedstawia więc dla nas wartości zabytkowej, chociaż z wszystkich kaplic tylko ona jest utrzymana w stylu pozabawowym obcych dodatków. Styl bizantyjski nadal jej Włoch (stałe mieszkał w Krakowie) Franc. Maria Lanci, który wzorował się na świątyniach wjeżdżających. Złota Kaplica przypomina swym wyglądem baptysterium św. Jana w Rawennie.

Po otwarciu drzwi wejściowych, stajemy w osiobocznicy kaplicy. Naprzeciw wejścia główny ołtarz z pięknym obrazem — mozaiką, kopią słynnego dzieła Tycjana. Obraz, który przedstawia Wniebowzięcie Matki Boskiej, wykonał Salandri z Wenecji a ofiarowała go katedra Konstancja Raczyńska, żona najbardziej aktywnego członka komitetu budowy Złotej Kaplicy.

Kaplica utrzymana w kolorze złotym. Na suficie Bóg Ojciec, a niżej, wokoło kopuły, postacie 20 świętych i błogosławionych polskich. Na górze ścian herby znanych rodów polskich, a między lukami wnek herby biskupstw: lubuskiego, kujawskiego, poznańskiego, wrocławskiego, gnieźnieńskiego, kamieńskiego, plockiego i krakowskiego. Dominującej pozycje — poza ołtarzem — zajmują pomnik i sarkofag.

Dwa największe skarby narodowe

Pomnik odtwarza Mieszka I i Bolesława Chrobrego, wstających twórców Państwa Polskiego.

Postać Mieszka przedstawia doświadczonego władcę, który wywrócił Polskę z pogaństwa i wytyczył jej kierunek na drogę dzieł.

Postać Bolesława Chrobrego wyobraża rycerza w zbroi, wielkiego wojownika i władcę. Rzeźbiarz Rauh nadał twarzy pierwszego króla polskiego rysy księcia. Józefa Poniatowskiego uwieczniono w słynnym portrecie Bacciarelliego.

Z postaciami wielkich Piastów wiążą się dwa obrazy: Nad pomnik-

kiem obraz Januarego Suchodojskiego z podpisem „Mieczysław I krzyżobitwy” a nad przeciwległą wnęką „Bolesław i Otton III w Gnieźnie” — obraz Edwarda Brzozowskiego.

Największą świętą narodową — prochy Mieszka I i Bolesława Chrobrego — przechowuje sarkofag znajdujący się we wnęce po prawej stronie ołtarza. Przed wybudowaniem na miejsce wiecznego spo-

Już po raz drugi

Ewa Bandrowska — Turzka — otworzy wielkie dni Wrocławia

— Z wielką radością wyjeżdżam zawsze za granicę, ale z jeszcze większą tęsknotą wracam do kraju — mówi Ewa Bandrowska — Turzka. Wróciła właśnie przed trzema tygodniami z wielkiego tournée po Europie, zdobywając we wszystkich stolicach olbrzymi aplauz. Nie bez znaczenia jest fakt, że we Wrocławiu zainauguruje ona koncerty piątkowe w wielkiej Hall Ludowej, które trwać będą przez cały okres Wystawy.

Oczywiście, pytamy o wrażenia z Niemiec i Austrii. Wyjazd Ewy Bandrowskiej — Turzkiej i Panufluka do Berlina, Lipska i Wiednia — wywołał wiele sprzecznych komentarzy w prasie i opinii polskiej. Występy berlińskie p. Bandrowskiej — Turzkiej stały się awangardą polskiej odnowy kulturalnej na Zachodzie.

— Mój wyjazd — mówi p. Bandrowska — był pikantny, a zarazem nie oczekiwany. Przyczyną trzeba, że wszystkie koncerty w Niemczech były świetnie przygotowane.

Pierwszy koncert dałam w sektorze radzieckim Berlina. Był to koncert „dyplomacyjny”. Wielki gmach teatru ozdobiony był flagami polskimi, żołnierze polscy trzymali warte. Wykonał tam koncert Tadeusza Kasnera, ten sam, który odpiewał w Hall Ludowej we Wrocławiu. Drugi koncert berliński o tyle był ciekawym, trzecim z grona, że w gmachu Staatsoper (dawna Volkoper) w sektorze brytyjskim. Ten koncert sprawił mi prawdziwą niespodziankę. Spodziewałam się wrogiemu nieomal przyjęcia, bo na koncercie byli sami Niemcy. Stało się jednak inaczej. Tryby czwar- te sili było zapelnione, cena biletu wynosiła 10 marek, ale już na następny, trzecim z grona, bilety sprzedawano po 400 marek!

Ogółem koncertowałam w Berlinie 17 razy, włączony w to recitale.

— Czy dawala Pani koncerty również w innych miastach niemieckich?

— Owszem. W Lipsku — publicz-

ność zgromadziła mi wspaniałe przyje-

czyny władców Polski, specjalne kaplicy, ich szkatułki znajdowały się w sarkofagu, stojącym w środkowej nawie katedry. Ulegał on — zdaje się — różnym przemianom. Według starego rysunku na płycie dawnego sarkofagu widniała leżąca postać Bolesława Chrobrego.

Święte znicze chwaly narodowej

Kiedy wskutek pożaru w 1772 r. runęły wieże i przebiły swym ciężarem sklepienie, grobowiec został strząskany. Prochy Piastów zebrano i przechowywano w specjalnej trumnie w kapitułarzu, aż w końcu — po wybudowaniu Złotej Kaplicy — umieszczono je w nowym sarkofagu projektu Lanciego.

„Tu leżą zwłoki Mieczysława I i Bolesława Chrobrego” — głosi napis na sarkofagu. Ile młody nam ten napis teraz, gdy wróciliśmy na-

cie. Zapomniałam jeszcze dodać, że dyrektorem opery berlińskiej jest Polak, kuzyn Turzima. Był bardzo wzruszony, mogąc gościć na swojej scenie Polkę. Wracając jednak do Lipska, po skończonym koncercie, kobiety — prostrzępnym — całowały mnie w rękę, a ponieważ używają kieszonki po maseł, cała ręka była czerwona... P. Bandrowska — Turzka wierzy, że sztuka jednak oczyszcza ludzi, choć strasza zaufanie do Niemców, gdy każdy z nich wyprzedził się przed nią, jakoby cokolwiek wiedział o zbrodniach, dokonywanych przez jego naród.

— A jak wyglądały występy Pani w Paryżu i Londynie? Chyba trudno jest rozstrząsać londyńską publiczność? Znakomita artystka i jej impresarij, p. Norzki — zaprzeczają gwałtownie. Publiczność jest wszędzie ta sama, gdy tylko traktuje się ją z prawdziwą sztuką.

— Czy była jakaś różnica między przyjęciem Pani w Berlinie, a w Wiedniu? (jak wiadomo, p. Bandrowska po powrocie z Paryża bawiła na festiwalu w Pradze, skąd zrobila „wypad” do Wiednia).

— Wiedeń sprawia wrażenie miasteczka, podupadłego, po prostu wyszedł już zupełnie z mody, posiada tylko jedną rzecz cenna; wspaniałą publiczność muzyczną. To już jest tradycje. W Wiedniu dałam jeden recital, wykonałam koncert Kasnera. Za równo przyjęcie publiczności, jak i opinia prasy, mimo początkowej nieufności, sprawiły mi miłą niespodziankę.

Proszę sobie wyobrazić — mówi p. Bandrowska — Turzka — w każdym mieście nowy akompaniastor. Zwłaszcza można... Z Wrocławiem łączą p. Bandrowska stare i nowe stosunki. W lipcu 1945 r. zjechała po nią w Krakowie ciężarówka i na tej ciężarówce znalazła się śpiewaczka przybyła do Wrocławia, by otworzyć tu teatr.

— Był to mój pierwszy koncert powojenny — mówi p. Bandrowska — Turzka, a ponieważ nie miałam się w-

dawno ziemi! Z jakąż cześć podchodzą dzisiaj do tego grobowca, w którym spoczywa Ten, który stał się założycielem Państwa i chrześcijaństwa w Polsce! Pójęślat temu uchwalila kapituła poznańska, aby dzień i noc u grobowca Piastów w katedrze na starodawnym Ostrowiu Tumskim płonąła lampa. Ku wiecznej pamięci... Kiedy następy Geronów i Wichmanów z zamiaraniem kłeski opuścili w 1945 r. dawną stolicę Polski piastowskiej, chcieli wyrzucić Polaków ich świętą narodową. Na szczęście grobowiec pozostał nieknięty. Wkrótce dziesiątki rąk zaszły pracować nad odbudową najstarszej świątyni chrześcijańskiej w Polsce.

Płyną ofiary od Polaków z całego świata. Katedra znowu wyrasta wspaniała, potężna, wielka — bo chroniąca w sobie WIELKOSC.

B. K. P.

Migawki z WZO

TORUNIANKI PISZA LISTY

Tereny Wystawy zalewa słońce. Zalewają się panowie chodzą w hełmach „korkowych”. Na ławkach w cieniu siedzą para, rodziny, wyściki. Wszyscy piszą.

Zbiła się histonoz. Grupa 18-tu dziewcząt z toruńskiego zespołu świetlicowego podrywa się z ławki i obstepie noszoną przez histonozą czerwono skrzynekę do listów. Wyścigają się ku niej opalone ręce z widokówkami Wrocławia.

— Kiedy pójdą? Kiedy będą w Toruniu? — padają pytania.

— Listonoz uśmiecha się. Jakże się nie uśmiechać do 18-tu dziewcząt i to jeszcze z Torunian! I jakie nie zapewnić, że listy będą już jutro... Dziewczęta piszą do rodziny, krewnych, przyjaciół, znajomych. Z Wystawy ZO. Z Wrocławia...

TRAWNIKI JAK CHODNIKI...

Ludzie jakoś nie wiedzą, gdzie są trawniki na Wytwalewo ZO.

Tam, gdzie trawa weszła jeszcze przed otwarciem Wystawy — wygrała na czysto. Zieleni się młodym pozycyiem i po prostu nikt nie ma sumenta jej wydeptać. Tam, gdzie nie zdążyła wyrosnąć — wyszła na to, że już nie weździe. Spulchniona ziemia zaszew — została bowiem sytuowana.

Na ogół ludzie przyjęli zasadę: trawniki — to chodniki. Po bokach — do chodzenia; po środku — do jeżdżenia. Jak na komendę każdy z zwirował albo — „cup” — na udeptyany trawnik, niby na bozocy chodnik.

PROFEL ZA 150 ZŁ.

W cieniu rozłożystych drzew — skupto ludź. Cóż tam takiego? Stara i młoda, kobiety i dzieci — każdy wyciąga jak może szyć, aby coś zobaczyć.

Atrakcją Sylwetki na pokazaniu Mają wielkie powodzenie. Na białym le kartonu czernią się wycięte z papieru profile zwiedzających Wystawę. Bardzo przyjemne wykonanie. Zdarło lub greckie noski; bujne fryzury pań; łoczki na dół lub do góry; nawet łuk długich rzęs... Wszystko to oddaje ręką artysty przy pomocy jedynie nożyczek.

W drugiej kolekcji podchodził tatusz z matym chłopcem. Artysta obrzma badawczym okiem rysy dziecka. Chwila skupienia.

— W dzkojece, czy bez? — W dzkojece.

Spokojnie, spokojnie... W kawałku wycinanego papieru rodzą się momentalnie rysy malego modelu.

— Nie ruszaj głęwo! Zamknij usta — struduje się przytę ojeiec.

Sylwetka już wycięta, naklejona na białym kartonie.

— Chłopcze jak żywy! — Jest pan artysta! a dla wola zachowywać tatus. Płaci za dwie sylwetki (jednocześnie wycięte) 150 zł i bardzo zadowolony odchodzi. J. K.

Rozmawiamy z Czytelnikami

Absolwenci pierwszego Kursu Przystosowania Czeladników — Należy zwrócić się do dyrektora Kursu: otrzymałcie świadectwa bez żadnego brudu.

Jedynie w razie braku świadectwa świadectwa te mogą być wypisane jako tymczasowe. Być może jednak, że dyrekcja już zapoczątkowała w potrzebnej ilości druków.

— Janina Różanykwał — Kłodzko. Dzieniowca, o której pisaliśmy w dziale „Rozmawiamy z Czytelnikami” pod nagłówkiem „Kto zastąpi mamusię?” — zajął się już Zydowski Komitet we Wrocławiu. Zatem starania Pani, aby zapożyczona się dzieckiem są już obecnie nieskuteczne. Niemniej jednak Redakcja pragnie podziękować wszystkim Czytelnikom, którzy tak licznie i gorąco zainteresowali się losem dzieniowcy.

„Stała Czytelniczka — Wrocław”. Prosi Pani, aby poruszył problem „malowania się” wrocławianek, odmalowując malowanej kobiecie wartościowych cech charakteru. Według Pani,

cenić można tylko kobietę o naturalnej, „nie przyprowadzonej szminkami” twarzy.

Malowanie się jest modą bardzo zadowolona i właściwie nie świadczy o niemoim innym, jak tylko o tym, w jakim stopniu kobieta stosuje się do nakazań mody. Ostatnio można zauważyć, że kobiety malują się mniej jaszkowo, niż np. przed wojną. Zapewniają Pani, że kobieta umalowana może być również „pracowitą i wier na zone”, jak Pani to określa, a zdarsza się, że inna z twarzą „naturalną” — pozabawiona jest tych zalet. Pamiętajmy, że pozory często mylą.

Mały konkurs trykotaży przynosi

„Moda i Żywe Praktyczne”

Nr 21 w 41b

Punkt obserwacyjny

To, co najważniejsze...

Po kilku dniach, które upłynęły od otwarcia WZO, trudno jest jeszcze o ustaleniu jej bilansu. Ogrom jej znaczenia dydaktycznego będziemy mogli ocenić z dalszej perspektywy.

Niewątpliwie jednak będzie ona jednym z bardzo ważnych etapów rozwojowych w kształtowaniu się oblicza nowej Polski.

Patrząc u schyłku dnia na twarze zwiedzających, młodych i starych, kobiet i mężczyzn, chłopów i robotników — widzę może na nich zmęczenie, nie widzę jednak znużenia. Nie widzę rozczarowania, widzę natomiast oświecenie.

Gdy spoglądam na robotników przy nocnej pracy, na tysiące śpiących o świcie do roboty, gdy pooglądam się pracującym artystą, robotnikom, majstrom, inżynierom — zadawałem sobie często pytanie: jaka będzie proporcja między ich wysiłkiem, a ostatecznym rezultatem?

Dasz dochodzę do wniosku, że ten wysiłek mózgowy i mięśni nie pozostaje na marne. Czaszy zamierzacie budowały pracą niewolników piramidę ku chwale władców. Czaszy nasze budują pracą ludzi wolnych pomniki, mające znaczenie praktyczne.

Wystawa Ziemi Odzyskanych bowiem — ma olbrzymie znaczenie praktyczne. Dzięki niej proces uupowszechniania kultury został przyśpieszony.

Myślę się ci, którzy myślą, że znaczenie WZO kończy się w chwili, gdy zwiedzający opuszcza Wrocław. Nie, właśnie wtedy zaczyna się jej działanie. Ci, którzy przybędą na jeden czy dwa dni, będą w pierwszej chwili ofiarni i oszołomieni. Po kilku godzinach zwiedzania terenów „A” pójdą na teren „B”. Tu powie ich kiermasz, karuzela, kolejka, Odra...

Lecz w pamięci pozostanie przede wszystkim pierwsze wrażenie, wrażenie najmocniejsze: dziedzińiec, iglica, łuki, przekraczające ciężki kontur Hall Ludowej, biała Rotunda Zwycięstwa, Rotunda Węgla i cały ten pochód przez historię Polski od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, zaakcentowany salą ostatnią, mówiącą o granicy pokoju.

Po opuszczeniu Wrocławia ludzie powracają bądź zawsze do tej wspaniałej wzięi sprzymierzonych technik i sztuki, którą dla współpracu Duknickowskiego, Hryniewieckiego, Hempla i tytu innych.

Tego wrażenia nie zatrza ani karuzela ani... pawilon fermentacyjny. Uniosła więc nowej Polski, piastycznie ukazana w 10 księgach wielkiego eposu.

Będą wracać do tej wizji dzieł dziesiątkami przewodników, komentatorów, wydawnictw pamiątkowych, tysiącem — reprodukcji dzieł sztuki. Wystawa będzie zawsze obecna w ich domu i będzie choćby małym znaczeniem pamiątkowym przypomniała o sobie.

Ukażą się nowe wydawnictwa, tu maczące dokładniej głęboki sens

Wystawy, dziesiątki filmów, reportaży, książek opowiadających o niej będzie stałe.

A rezultatem będzie to, że miliony ludzi, którzy zwidzieli Wystawę, zaczną myśleć głębiej nad problemami, które tu im ukazano.

Dział historyczny skłonił ich do pogłębienia wiedzy o dziejach naszych. Widzieliśmy mamusię, która zacierwiała się, gdy nie potrafiła swemu synkowi wytłumaczyć rzeczowego Panoramy Bitwy na Psim Polu. Jestem przekonany, że pierwszy jej czynnością po powrocie do domu będzie przeczytanie podręcznika historii, by dowiedzieć się szczegółów o tej bitwie.

— Co to są „węglowodory”? — zapyta młody chłopiec święgo ojca przy zwiedzeniu Rotundy Węglowej. Ojciec nie wie. Trzeba będzie przypomnieć sobie czasy szkolne.

Wystawa staje się dla wielu osób powrotnym egzaminem dojrzałości. Nie można przecież zakażać synowi czy córce zadawania pytań.

— Nie pytał się o nic... kupię ci za to potem lodów w dziale „B” (który nb. zawiera również bardzo wiele materiału dydaktycznego).

Streszczamy się: Wystawa obudowała w milionach mas chęć pogłębienia wiedzy nie tylko o Polsce współczesnej, ale wiedzy o świecie w ogóle. Pobudzi do myślenia, do uzupełniania wiedzy.

Moglibyśmy dziś przytoczyć dziesiątki innych dziedzin, w których WZO odegra doniosłą rolę jako środek upowszechniania kultury. Działa sztuki kształca smak estetyczny. Taką samą jest rolą wielkich imprez artystycznych. Imprezy sportowe upowszechniają kulturę fizyczną.

Piszcie do dziś wszystko szkiełcowo. Temat wymaga bardzo szczegółowego omówienia. Te kilka słów poświęciłem tym, którzy wylechawczy z Wrocławia, powiedzą: „Znęczyliśmy się, a w dodatku piwo było ciepłe”. Lecz takich będzie niewiele. Miliony wywożą stąd najwspanialszą wzię święgo życia.

Oczy młodzieży, zwiedzającej Pawilon Czerwce Kopuł, utwierdzają mnie w tym przekonaniu.

Zbigniew Grotowski

Wylącznie dla rowerzystów

Wrocław był i jest wielkim miastem, nie też dzwinnego, że ma też pewne wielkomiejskie urządzenia. Do takich należą m. in. również specjalne drogi, zazwyczaj wyasfaltowane — dla rowerzystów.

Obecnie ruch rowerowy w mieście jest co najmniej tak ożywiony, jak samochodowy. Cóż z tego, kiedy większość naszych rowerzystów woli jeździć jeźdźnią, a nierazko chodnikami. Nie też dzwinnego, że spotykają się z zupełnie słusznymi drogami zarówno kierowców, jak i przechodniów. Być może, że nie wszyscy rowerzyści wiedzą o tym, że do ich dyspozycji są przernaczone specjalne drogi, jak nie wiedzą o tym różni przechodnie, którzy ze specjalnym zamiłowaniem korzystają z tych dróg. W dodatku jeszcze ich burzą, gdy zwrócili się im uwagę, że dla nich przecież przeznaczony jest chodnik.

W tych warunkach powstają niepotrzebne awantury, czasami swawolna wymiana słów, sypią się rozmaite epiteti zarówno pod adresem rowerzystów, jak i przechodniów.

Można by tego wszystkiego uniknąć, gdyby po prostu drogi dla rowerzystów zapatrzone były w odpowiedni napis: „droga wyłącznie dla rowerzystów”. Tak jak to zresztą jest gdzie indziej. Wydatek nie zbyt wielki, a tabliczki takie niewątpliwie spełniłyby zarówno swój cel wychowawczy, jak też przyczyniłyby się do usprawnienia ruchu kołowego.

Z drugiej strony przechodnie muszą zrozumieć, że dla nich jest chodnik, a jeżeli już koniecznie pragną korzystać z drogi dla rowerzystów (być może, że czasami ta droga jest o wiele lepsza od chodnika), to przy najmniej niech usuną się z drogi na sygnał dzwonka. Przekazywanie zaś dla rowerzystów: Każdy rower powinien być zapatrzone w dzwonek, a wycieczom w światło!

Gdy te postulaty zostaną spełnione, zapamiętajmy na tym odcinku idealny porządek, a do tego przecież wszyscy dążymy.

Tuwicz.



Pod znakiem kanikuly i wakacji obradowała MRN Wrocław odpowiada na list Papiezu

Ostatnie plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbyło się pod znakiem kanikuly i ferii wakacyjnych. Nie wszyscy radni przybyli na posiedzenie, które trwało wyjątkowo krótko, ze względu na załatwienie kilka spraw, znajdujących się na porządku dziennym.

Na czoło uchwał wysuwa się rezolucja, przyjęta przez akklamację, dotycząca listu papieckiego. Rezolucja ta brzmi: „Odezwą Papiezu Piusa Dwunastego do biskupów niemieckich, wydanego w Rzymie dnia 1 marca 1948 r. i w sprawie jego w żywnie prawa i w interesy Narodu Polskiego, a w szczególności ludu pracy, osiadłego na Ziemiach Odzyskanych, Rada Narodowa m. Wrocławia, jako przedstawicielka społeczeństwa wrocławskiego, uznaje się szczególnie dotkniętą treścią odczytu Głowy Kościoła i wyraża głęboki żal i poruszenie z powodu tak jaskrawego naruszenia zasad sprawiedliwości na niekorzyść Narodu Polskiego, którego miliony najlepszych synów w barbarzyński i bestialski sposób zostało zgładzonych przez niemiecki naród morderców, bez żadnego protestu i sprzeciwu, za listu pasterskiego Stolicy Apostolskiej.

Spoleczeństwo Polskie dało w ciągu swej historii dowód przywiązania do wiary i Kościoła Katolickiego. W nowej Polsce Demokracji — Kościół ten posiada pełne i niezmiernie nieskrępowane możliwości rozwoju. Polska Ludowa i Demokracyczna nie może jednak zostać obywatela wobec wiązania Kościoła w orbitę wrogich Polsce imperialistycznych grup politycznych.

Działania na szkodę Ludu Polskiego, jawne tendencje do pozbawienia nas odzyskanych w wyniku sprawiedliwości dziejowej — polskich Ziem Zachodnich, wywołuje w nas głęboką goręć i rozczarowanie.

Rada Narodowa m. Wrocławia zwraca się do Władz Naczelnych R. P. o rewizję dotychczasowego i stopniowego stanowiska w tym względzie i wyraża nadzieję, że duchowieństwo polskie, które dało na przestrzeni wieków tyle dowodów szerszego patriotyzmu — zechce i czynnie wszystko, by sprosić biedne informacje i nastroje Głowy Kościoła Katolickiego — krzywdzącego Naród Polski.

Również przez akklamację przyjęto wniosek, wyrażający uznanie dla mieszkańców miasta i Zarządu Miejskiego za wkład pracy i pozycjonowanie przygotowania do Wystawki.

O POL MILIARDA WIĘCEJ Preliminowany przez Zarząd Miejski budżet na rok 1949 zamknięcia się sumą 1 miliard 696 milionów 799 tys. zł. Jest on wyższy od budżetu na rok 1948 o przeszło pół miliarda złotych. Budżet ten, po poczynieniu w nim pewnych poprawek, ma być uchwalony przez MRN w końcu sierpnia br.

Notatnik wrocławski

Wydział zdrowia Z. M. przypomnia lekarzom i mieszkańcom o konieczności meldowania chorób zakaźnych.

Bilety zniżkowe dla świata pracy, na dziesięć koncert z solistką Ewą Bandrowską - Turską, wydaje OKZZ do godz. 12-tej (pakiet 125). Od godz. 10-tej bilety takie otrzymać można w kasach Wystawy. Cena od 50 do 150 zł.

Komisja ekwi zawodowej, licząca 18 członków, rekrutująca się z kupców i przemysłowców, ukonstytuowała się przy Izbie Przemysłowców - Handlowców. Przewodniczącym został inż. Tyszkiewicz. Komisja przeprowadza postępowanie na wniosek osoby prywatnej, względnie władz, urzędów i organizacji społecznych.

Ogólne zebranie członków kół SD w Zarządzie Miejskim odbędzie się 31 lipca o godz. 13.30 w Resorcie Technicznym Z. M. plac Solny 16, po kój 214.

Mieszkańcy z ul. Prusa 5 i 5a, oraz Przeskok 2, 4, 6, ponownie zwracają się za naszym pośrednictwem do Gószewi z prośbą o zaistalowanie latarni na rogu tych ulic.

W dniu Święta Odrodzenia, w czasie zabawy ludowej na placu Granwaldzkim, grała również orkiestra kolejozwa ZZK. Członkowie orkiestry przeszli nas o zamieszczenie wzmianki o tym, gdyż w sprawozdaniu z tej baw nie wymieniliśmy ich zespołu.

Wzwiad na goraco

Kasjerki mają... gorące zajęcia

— Uj! Jak goręci! — Phu! Powietrza brakuje... Takie mniej więcej biadolenia słyszy się teraz we Wrocławiu. I na ulicy, i w kawiarni, no i przede wszystkim w tramwaju.

Przechodząc właśnie obok głównego wejścia na Wystawę i zastanawiam się, jak wytrzymały ten upał kasjerki, sprzedające bilety wstępu w matelkach, jak z bajki o krasnoludkach, chatkach — kaszach?

To samo pytanie zadaje jednej z kasjerki, korzystając z tego, że jako jej otkienka nie widac na razie gości... Miła, elegancka pani otera z czoła obfity kropiasty pot... o dzień! Usmiecha się pogodnie!

— No tak. Powietrza brakuje, jest goręco, ale sama praca jest bardzo ciekawa. Ty le nowych twarzy przewożą się tu w ciągu dnia. Chciałoby obserwacja wszystkiego...

Wyszli z domu niemowa. (słysz dobrze), 18-letni Marian Bleszczykiewicz, zam. przy ul. Cieszyńskiej 24 — wcz. — jeszcze dn. 8. b. m. i dotychczas nie powoził. Kto by miał o nim jakies informacje, zechce donieść matce — Stanisławie Bleszczykiewicz, Wrocław, ul. Cieszyńska 24.

Strasze nieporządki panują na podwórzu domu przy ul. Stalina 51/53 i Kilińskiego 35 (dom zagrożony). Nie tylko, że od roku nikt od mieszkańców nie chce przyjąć opłaty za czynsz, ale nie ma też w tak dównym gmachu dozorca, który zajaby się uporządkowaniem podwórza.

Komisja Specjalna interesuje się obiadami popularnymi

Przed paroma dniami Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu rozpoczęła akcję kontroli przedsiębiorstw gastronomicznych. Przeprowadzono dotychczas kontrolę 10-tu zakładów i sporządzono 12 protokołów karnych. Właściciele dużych lokali, mieszczących się w centrum miasta, narogół zadawajalogo wywiązuja się z obowiązku wydawania obiadów popularnych, tzn., że obiady ich wydawane są w przepiisowych godzinach a porcje mięsne posiadają przepiisową wagę.

Natomiast w restauracjach I i III kategorii, położonych przy boconych ulicach miasta, zwracano duze niedociągnięcia. Przede wszystkim n. na gane zasługuje lekceważące traktowanie klientow, żądających obiadow popularnych. Nastepnie zauważono, że w obiadach tych porcje mięsa nie posiadają wymaganej wagi. Właściciele tych restauracji przeważnie nie przestrzegają obowiązku wywieszania kartki z kategorią lokalu. Brakuje w nich także jednopisow. W paru wypadkach stwierdzono, że obiadow popularnych w ogóle się nie wydaje.

Przeprowadzona w tych samych dniach kontrola sklepów spożywczych owocami i kiosków spożywczych wykazała wiele nadużyć ze strony właścicieli tych przedsiębiorstw. Właściciele kiosku spożywczego przy ul. Wróblewskiego p. Mani Cieszyńskiej odebrano prawo prowadzenia przedsiębiorstwa, o to że pobieranie od robotników, pracujących na Wystawie wygotowanych cen za bułki i mleko. (g)

Zatrucia

(K-L). — 30-letnia Maria Matuzewska (ul. Cieszyńska Nr 29 m. 1) zabrała zbyt dużą dawkę środka nasennego i zachorowała z objawami zatrucia. — 50-letni Władysław Warabas (ul. Marsz. Stalina Nr 37 m. 4), pracownik Miejskiej Zakładów Kanalizacyjnych, zatrudni się sprytnym denaturowanym, nastepnie wyszedł na podwórze, upadł na kamienie i zranil się w głowę. Wszystkim tym osobom pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe, po czym Matuzewska przewiezła do I-iej Uniwersyteckiej Kliniki Wewnętrznej, Warabas zaś — do II komisarzu M.O.

Widok w imprezy

Teatru

FAKSTWOWY TEATR DOLNOSLASKI — dziś o godz. 19.30 „Swietczs za kolimien” Dzikana. WYSTAWA PLASTYKI Okręgowi Ziem Odzyskanych codziennie w godz. od 11 do 18 przy ul. Ofiar Oświęcimskich 36/46.

Kina

„SLASK” — ul. Swierzewskiego 67 — „Baryteczka” — film prod. franc. „WARSZAWA” — ul. Fredy 10 — „Polskich mór”, „SCALA” — ul. Mikolaja 37 — „Rosanna z 7-miu księgow”, „POLONIA” — ul. Zeromskiego 83 — „Elzeta Madigan”, „RZĘTA” — ul. Kosciuszki 177 — „Wielkie życie”, „PAMA” Psie Pole — „Wilki Morskie”.

Nocne dyżury aktel

„POD CHROBYRAM” ul. Wincentego 41 „MIKOŁAJA” ul. Mikolaja 46 „POD SŁONCEM” ul. Traugotta 121 „POD LIPĄ” ul. Mgnluszki 11

Krótki informator z WZO

GOZDINY OTWARCIA: WZO — od 8 do 20, Weselogo Miasteczka — od 8 do 24, Pawilonu Restauracyjnego od 8 do 22. CENY BILETOW WSTĘPU: normalny 200 zł, za okazaniem legitymacji zw. zaw. 150 zł, dla wycieczek zbiorowych 100 zł, dla wycieczki 50 zł. Bilet wstępu do Weselogo Miasteczka 25 zł, ulgowy 15 zł. WAZNE DLA ZWIEDZAJACYCH: 1) Na terenach „A”, „Panorama bitwy na Psm Polu”, urzędziona staniem tramwajowym. 2) Na terenie „A” czynna jest przechownia dla dzieci w Pawilonie RTFD. Opłata 50 zł za 5 godz. 3) Na terenach „B” czynna jest przechownia dla dzieci „wokolo” terow wystawowych. Cena za przejazd 10 zł. 4) Na terenach „A” i „B” czynne są urzedy pocztowe, załatwiające wszystkie czynności pocztowe. 5) W Pawilonie Protokastnym czynna jest ekspozycja PKO. 6) W pawilonie Protokastnym czynne jest biuro zagubionych rzeczy. 7) Wszelkich informacji w sprawie podrózek udziela ekspozytura „Orbis”. 8) Na terenie „B” czynna jest studium speakera Polskiego Radia, gdzie można nadawać komunikaty, zyczenia itd. 9) Na terenie „B” czynna jest „Czynnik”, można przeczytać najwiecej wiadomości za granicy.

Tanie i piękne książki

Przed kilkoma dniami otwarta została w Rynku nr. 6 księgarnia spółdzielni „Współpraca” (Tow. Przyj. Polak. — Redzieckiej). W księgarni towarzyszącej, w której odbywają się spotkania i wykładki, widać, że księgarska sprawa ma się dobrze. W księgarni towarzyszącej, w której odbywają się spotkania i wykładki, widać, że księgarska sprawa ma się dobrze. W księgarni towarzyszącej, w której odbywają się spotkania i wykładki, widać, że księgarska sprawa ma się dobrze.

POCZTÓWKI Z HERBEM MIASTA

Biblioteka Miejska wypuściła na rynek cztery rodzaje pocztówek z widokiem herbu miasta, Ratusza, Uniwersytetu i Halli Ludowej. Na trzech ostatnich pocztówkach umieszczone jest w rogu mały herb miasta. Dochód ze sprzedaży pocztówek, których cena jest bardzo niska, przeznacza się na rozbudowę Biblioteki Miejskiej.

Zapraszamy na żniwa

Na Dolnym Śląsku obrodziły nola. Zboża stoją w słońcu już dawno do żniwa. Trzeba ludzi do pracy przy żniwach. Zbóże czeka. Wszedł w godzinach popołudniowych na placu Wolności odbyło się zebranie pracowników resortu technicznego Z. M. plantacji, resortu drogowego i t. p. w sprawie wyjazdu do robot żniwnych. Okolo 1.500 osób powinno wyjechać na teren Dolnego Śląska na żniwa.

Wyjazd 2 sierpnia. Zbiórka przed Urzędem Zatrudnienia przy ul. Cybulskiego 20. Żniwa skończą się 1 września. Zatem tylko kilka tygodni są jenia w polu, a potem powrót do miasta i gwarancja utrzymania pracy przez Urząd Zatrudnienia. Kto zgłosi się wcześniej — wyjedzie do miejscowości polabskich, kto później w dalsze tereny Dolnego Śląska. A więc na wyjazd do akcji żniwnej!

Spacerem po Wrocławiu

Tramwaj nie jest kawiarnią

Z tym zgodzi się każdy. Naturalnie nie mam tutaj na myśli popijania kawy, jedzenia ciastek itp. Chodzi o inngierne o kawiarnianą swobodę. Zresztą najlepiej wszystko ilustrować przykłady. A więc: W tramwaju, wśród natłoku, dwie pannie zajmują miejsce na dwu osobowej poręcznej ławce. Jak dotąd wszystko w porządku. Ale... Jedna z pań siada przy oknie spokojnie, nie wdając nikomu. Druga — „najdłuższe wyprawa swawole” — mówi c lekką przesadą. Jakież to swawole?

„nóżka na nóżki” nóżki, jako o nie spodziewana przeszkoda. Ktoś powiedział zirytowany: „weź pani te nogi”, a sąsiadka odwróciwszy się, przynajmniej jej plecami, odezwała się niezadowolona: „niech pani siądzie, tak jak się siadzi w tramwaju”.

Jest fciśki, a młoda dama siadzi tak. Jak się w tramwaju nie siadzi. To znaczy? Niby normalnie, nie na głowie, ale zajęła 1/2 ławki, kciżkę wspierając na poręczy tylnego oparcia, a drugie nogi wystawiając jak udzie pasażerów w tę stronę, gdzie ludzie stoją i posuwają się ku wyjściu. Naturalnie ludzie objarli się o zalogo-

— A jak się siadzi w tramwaju? Czy są specjalne przepisy na siadzenie w tramwaju? — zapytała pasażerka, dotąd nie wiedząca, czy ma należeć siadzieć. I naturalnie wygodnej pozycji nie zmieniła. Istotnie, miała rację, specjalne przepisy o pozycji siadzenia w tramwaju jeszcze się nie pojawiły. Istnieje natomiast ogólny przepis doborowego wychowania. Ktoż żąda, aby w miejscach publicznych zachowanie nasze możliwe nie przeszkadzało innym. Prosta zasada, przeczność: pomyśleć o innych. O ich wychowanie, to właśnie nie liczenie się z wygodą bliźnich. J. K.

Najbardziej romantyczny pawilon

Już u wejścia zachwycony wzrok wylęga nieco dalej, ku niskim nad wodą chatom z kamienia i drewna, krytym czołystą w słońcu trzciną.

Na prawo — to rybacka szopka ze starą wierzba, pochylona nad jeziorem. Wielki pień i konary znalazły się jakby w objęciu chaty. Pień wrażliwym w konstrukcję ścian, a konary przechodzą poprzez specjal-

ginalny „mierz” — niby siatka na motyle, ze zwyżającym się ku dołu w kolemi. Jest „zale” dwubębnowy — narzędzie cichego połowu. Taką siecią można łowić ryby nawet w czasie ochotnym; nie straszy bowiem ryb i nie mać wody. Jest „ko zak” cztero bębnowy i „watarz”, jak pajączki.

Przyjemnie jest postać nad wodą i postuchać plusku podbiegających

ty, dalej drzewo i znów trzciniowa strzech. Na prawo rodzaj werandy okrągła ściany budowli nad wodą. Chciało by się posiedzieć w słońcu na świeżo heblowanych ławkach.

Wchodzący do wnętrza. Co najpierw, chyba „ściana ryb”; dwanaście akwariorów. Wszelkiego gatunku ryby pływają się i krążą w stale zmienianej wodzie. Perliste białećki powietrza osiadają na szkle i podbiegają, jak baloniki, ku górze. Ziełony odcień światła, jaki cędzą gałęzie za oknami, daje akwariorom kołory rzecznej głębi.

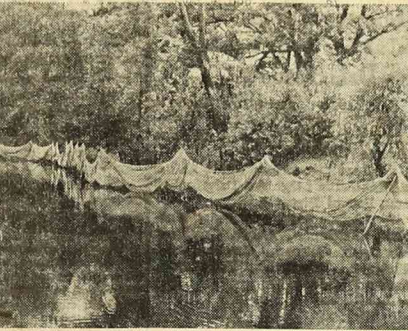
U sufitu, na kleczyszczach, zwisają sied rybackie, niby ogromne pajączki. Na lewo pod oknami, na szerokim parapacie — ekspozycja: miniaturowy sprzęt rybackiego.

Pośrodku osiem barwnych plansz obrazuje zagadnienia rybactwa stodołowego. A więc plansze: powierzchnia wód i „produkcja” ryb na Z. O., skłótnictwo rybackie, wędkarstwo na Z. O., zapotrzenie w sprzęt rybacki i wędkarski, konserwacja sieć, walka z zanieczyszczeniem wód i t. p.

Thuny ciekawych gromadzi wylegarnia ryb. Aparaty dla wylęgania ryb losowatych i odrębne dla ryb o kręze kielistej: sieć, sielawę, szczupaka i sandacza — rodzą plażyd maleńkich rybek.

A wieczorem, gdy w stawie odbiśnie się słońce i gwiazdy — kominek rybacki czerwonym światłem paleniska rzuca gorący refleks na teren romantycznej zagrody.

J. Konopkówna.



Fragment wioski rybackiej na WZO

ny otwór strzechy. Ma to akcent bajki i akcent braterskiego zespolenia rybackiej chaty z życiem nadwodnej wierzby.

Ten sam motyw „wiosnięcia” drzew — widzimy w drugim pawilonie. Tu znów olchy i dęby — cieniunką korą i zielenią konarów „wisią” w strzechę.

Shopa rybacka — to miejsce pracy rybaka stodołki wód; narzędzia, sieć — oto wierzba, co wiąże się z jego pracą. Dwa wielkie paszeczki szczupaków, rozdzielone żarłocznie, z ostrymi zębami — każą przy puszczać, że te rybackie trofea ważyły 10 — 12 kilogramów

NAD STAWEM Z WĘDKA...

Mostek nad stawem prowadził do „sadz” rybackich: w głębi wody druciane siatki stwarzały ogrodzenie dla przechowywania złowionych ryb.

Staw w otoczeniu zieleni udekorowany jest nastrojowo niewodem, o długości 500 m, a głębokości 18 m. Niewód napływiony korkami rozciąga się wokół stawu i odbija w wodzie falistość słońca, niby most z delikatnych, sznurkowych łuków. Takim niewodem na jeziorze Lewanthyńskim wyłowiono za jednym razem chem 33 ton leszczy.

Prócz niewodu dekorują przybrzeże na teren innego rodzaju sieć, o-

ku powierzchni ryb. Karpie, karasie, leszcze, raki... Kto chce wynająć wędkę — złowi na pewno jakąś okalną sztukę.

Na jeziorze kołyszą się rybackie łodzie. Lekkie do połowu i t. zw. z „kieratem” do ciągnięcia.

Ale chodźmy teraz do chaty z ekspozatami.

DWANAŚCIE AKWARIÓW

Plaskowiec murów w połączeniu z cegłą daje błoto — czerwone akcenty.

Selekcja Drobnych Kupców

w Hall Targowej Nr 1

we Wrocławiu przy pl. Nankiera ogłasza

PRZETARG

na budowę około 400 stoisk wewnątrz Hall Targowej (systemem sepryjnym).

Oferty wraz z kwitami na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. ofertowanej sumy, należy składać natychmiast w kopertach zabezpieczonych, bez znaków firmowych, w biurze Sekcji Drobnych Kupców. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 5 sierpnia 1948 roku o godz. 10 rano w biurze sekcji (Hala Targowa).

Wadium należy wpłacić w KIKO m. Wrocławia konto Nr. 227.

ZARZĄD

Wrocław 31 lipca 1948 r.

RADIO

5.00 Muż. operetkowa. 5.18 Przerwa. 5.20 Konc. dla świata pracy. 5.50 Sygnał, pobożka młods. 6.05 Gimn. por. 6.15 Dzien. poran. 6.30 Muż. poran. 6.50 Progr. dnia 7.00 Skróć. wiad. dzien. porannego. 7.45 ed. muż. poran. 7.50 Poradnik prakt. 7.30 Muż. poran. 8.20 „Da lekie lata”, powieść. 8.35 Muż. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Lok. program dnia. 9.15 Dyktomy notanik wroc. 9.20 Przerwa. 11.57 Sygn. czasu i hejnał. 12.04 Dzien. poran. 12.15 Piesń Michała Glini. 13.48 Aud. dla wst. 13.50 Konc. popularny. 13.45 Cesarz Franc. Kwintet fortepianowy 4-moll. 14.30 Dniem. Rada Narodowa. 14.40 Wiad. sport. 14.50 Wiad. wrocławskie. 14.57 Informator. Rad. Przewodowej. 15.00 Inform. Polski Pd. 15.15 Aktualia z Katowic. 15.25 Rezerwa. 15.30 „List z Leningradu”. słuchow. 15.30 15.35 Piosenki. 16.45 „Przy sobie” po robocie. 18.00 „Tu mów, Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 18.05 Muż. rozrywk. 18.40 „Antena na balkon”. aud. rozrywk. 18.50 „Radoci” i kłopoty wczasowiczy”. 19.10 Aud. muzycz. 19.30 „Emancypantki” powieść. Bolesława Prusa. 19.45 „Z życia Jugostawii”. 20.10 Wiecek. Mickiewicza. 20.40 Utwory fortepianowe Klaudiva Debussisa. 20.58 Komunikat meteorol. 21.00 Dzien. wiecz. 22.00 Muż. tanec. 22.40 Komunikat z 14-tej Olimpiady 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muż. tanec. 23.20 Prog. na jutro. 23.30 Muż. tan. 24.00 Hymn.

BUTELKI
po winie 0,7 l.
kupujemy w każdej ilości, placąc najwyższe ceny
— WINO PORT — K 8078
Wrocław, Stalina 36, tel. 871.

Przyjmujemy zaraz
1 SIŁĘ BIUROWĄ KWALIFIKOWANĄ
ze znajomością maszynopisów stenografii. Upoznienie wg. umowy.
Oferty z życiorysem i referencjami składać na adres: Zarządzenie Przemysłowego Zakładu Fermentacyjnego we Wrocławiu, ul. Kościuski nr 24. 7387

Poszukujemy
MASZYNY
do tarcia względnie mielenia chleba, ewentualnie młaca (wilk) na prąd elektryczny. **MUSZKAT** Wytwórnia, Musztardy, Wrocław, Krasieńskiego 15. K 4318

»Hurt Włókenniczy«
WYROBY LNIANE
Tel. 81-06
POSIADAMY NA SKŁADZIE: SIŁYNIK KRAWIECKI SIENIKI WORKI JUTOWE SCIERKI SZNUREK PAPIEROWY (opłatkowy) PŁOTNO POSCIELOWE PŁOTNO RĘCZNIKOWE PŁOTNO SCIERKOWE OBRUSY 7250
WROCLAW — SEPOLNO ul. Dombowskiego nr 18. Dojeżdż 12-ka do ul. Cmentarz. J.

KOMUNIKACJA Wrocław wólow, wycieczki, plaż solny 9, tel. 35-41. K 3961
ZGUBY KRAJECZKI
ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Trzebnica na nazwisko Piłarski Stanisław. 7387

20 zł PIWA
KUFEL
z pracelkiam
(35zł BUTELKA)
W KIOSKACH
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

KUPUJEMY
fosforan trójsodowy (Na₃PO₄ i 12 H₂O) i fluorek sodu (NaF) w każdej ilości.
Laboratorium Chemiczne Tadeusza Spłitti Poznań, Sw. Wojciecha 23, tel. 30-00. K 4314

Poszukuje się od zaraz
rutynowanego buchaltera
bilansisty
do Spółdzielni na Dolnym Śląsku. Oferty pisemne składać z podaniem życiorysu pod adr.: Spółdz. Prac. Kol. Zagań, Kolejowa 50. K 4310

Administracja »SŁOWA POLSKIEGO«
przyjmuje zgłoszenia na prenumeratę
wszystkich pism »Czytelnika«

WOLNE POSADY
BIURALISTKA zmieni posadę, chętna ekspedycja pod „zmiłana” „Słowo Polskie”. 7397
ZGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową — Paździór Stanisław, Zamiekl, Grabowa. K 4319
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Poznań na nazwisko Lemanik Franciszek. 7317
ZGUBIONO kartę rejestracji zakładu biacharsko - dekarskiego — Kaszuczek Jan i S-ka — Grunwaldzka 8 m. 10. 7318

ZAGUBIONO kartę RUK wydaną w Gorlicach pow. Jasto na nazwisko Różycki Jan. K 4321
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354

ZAGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową — Paździór Stanisław, Zamiekl, Grabowa. K 4319
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Poznań na nazwisko Lemanik Franciszek. 7317
ZGUBIONO kartę rejestracji zakładu biacharsko - dekarskiego — Kaszuczek Jan i S-ka — Grunwaldzka 8 m. 10. 7318
ZAGUBIONO kartę RUK wydaną w Gorlicach pow. Jasto na nazwisko Różycki Jan. K 4321
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354

ZAGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową — Paździór Stanisław, Zamiekl, Grabowa. K 4319
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Poznań na nazwisko Lemanik Franciszek. 7317
ZGUBIONO kartę rejestracji zakładu biacharsko - dekarskiego — Kaszuczek Jan i S-ka — Grunwaldzka 8 m. 10. 7318
ZAGUBIONO kartę RUK wydaną w Gorlicach pow. Jasto na nazwisko Różycki Jan. K 4321
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354

ZAGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową — Paździór Stanisław, Zamiekl, Grabowa. K 4319
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Poznań na nazwisko Lemanik Franciszek. 7317
ZGUBIONO kartę rejestracji zakładu biacharsko - dekarskiego — Kaszuczek Jan i S-ka — Grunwaldzka 8 m. 10. 7318
ZAGUBIONO kartę RUK wydaną w Gorlicach pow. Jasto na nazwisko Różycki Jan. K 4321
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354

ZAGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową — Paździór Stanisław, Zamiekl, Grabowa. K 4319
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Poznań na nazwisko Lemanik Franciszek. 7317
ZGUBIONO kartę rejestracji zakładu biacharsko - dekarskiego — Kaszuczek Jan i S-ka — Grunwaldzka 8 m. 10. 7318
ZAGUBIONO kartę RUK wydaną w Gorlicach pow. Jasto na nazwisko Różycki Jan. K 4321
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354

ZAGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową — Paździór Stanisław, Zamiekl, Grabowa. K 4319
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Poznań na nazwisko Lemanik Franciszek. 7317
ZGUBIONO kartę rejestracji zakładu biacharsko - dekarskiego — Kaszuczek Jan i S-ka — Grunwaldzka 8 m. 10. 7318
ZAGUBIONO kartę RUK wydaną w Gorlicach pow. Jasto na nazwisko Różycki Jan. K 4321
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354

ZAGUBIONO dowód osobisty, książkę wojskową — Paździór Stanisław, Zamiekl, Grabowa. K 4319
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Poznań na nazwisko Lemanik Franciszek. 7317
ZGUBIONO kartę rejestracji zakładu biacharsko - dekarskiego — Kaszuczek Jan i S-ka — Grunwaldzka 8 m. 10. 7318
ZAGUBIONO kartę RUK wydaną w Gorlicach pow. Jasto na nazwisko Różycki Jan. K 4321
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354
SKRADZIONO dokumenty: dowód osobisty, świadectwo matryne, rejestracja RUK, odcinek zameldowania oraz legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jarecki Edmund. 7354

Bogaty kalendarzyk imprez sportowych

PIŁKA, LEKKOATLETYKA WATERPOŁO, TENIS, BOKS I KOLARSTWO

Kalendarzyk sportowa na najbliższe dni uważamy za przetłowywany.

Cieszymy się z tego, że nie zabraknie we Wrocławiu imprez sportowych, ale trudno nie emulować krytyczności o tym, że publiczność chce zobaczyć piłkarzy czy waterpolistów, mało zregulować z oglądania tenisa czy też lekkoatletyki.

Odnosi się to szczególnie do soboty i niedzieli.

Naszym Czytelnikom pragniemy utwierdzić orientację w naszym programie imprez, drukując już dziś nasz kalendarzyk.

JUTRO W SOBOTĘ:

Tenis. Mecc o mistrz. okręgu A&S — Gornik (Wabr.) Korty Olimpijskie godz. 10-ta.

Piłka wodna. Mece o wejście do ligi. Grają mistrz. Warszawy, Śląska, Ostrowca i Wrocławia. Basen Olimpijski godz. 10-ta i 11-ta.

Leccoatletyka. Morawska Ostrawa — Wrocław, Stadion Olimpijski (duży) godz. 18.

Igrzyska Ziem Odzyskanych z udziałem Gdańska, Szczecina, Opola, Olsztyna i Wrocławia. Od godz. 16-taj na St. Olimp.

NIEDZIELA

Tenis. Mistrz. okręgu Zapłon (Glenia Góra) — AZS Korty S.O. o godz. 9-taj.

Leccoatletyka. Piłka wodna. Drugi dzień walk o wejście do Ligi. (godz. 10 i 11-taj).

Kolarstwo. Zawody o puchar prez. m. Wrocławia Kupczyńskiego na torze w Poświętnym o godz. 15-taj. Start. mistrzowie i repr. Polski.

Boks. Reprezentacja Pocztowców — IKS hala przy ul. Mieszkańskiej o godz. 12-taj

Leccoatletyka. Drugi dzień Igrzysk Ziem Odzyskanych.

PIŁKA NOŻNA. Morawy — Dolny Śląsk (St. Olimp).

Repr. Pocztowców — Burza.

Posa tym reprezentacja Wrocławia gra w Szczecinie o puchar Ziem Odzyskanych.

Boksery Pafawagu wyjeżdżają do Krotoszy na mecz z Orkanem.

Mistrz piłkarski (i w zostaniu wyklonny) grać będzie z Ostrowia o wejście do ligi (w Ostrowie Wlk).

Posa tym padną pierwsze „polskie” wyniki na stadionie w Wembley (30-go startuje Wajsówna, a 31 Slnoradzka).

W kraju walczą będą ligowcy i kandydaci do ligi. (niedziela).



Olimpiada otwarta

Czekamy na sukcesy barw polskich

Na stadion w Wembley ścigamy 150.000 tłumy publiczności, oczekując na otwarcie 14 Igrzysk Olimpijskich. Organizacja, zawiadowca zespołu boiskiem Olimpijskim tym razem nie za wiodła.

Punktualnie o godz. 16-taj wbiegli na wspaniałe boisko biegac angielski, niosący znicz olimpijski. W pięć minut później rozbrzmiał saluty armatnie, obwieszające światło otwartych już obrotowych bram. Wielki biały sztandar Olimpijski, powoli wylętnął na główny maszt. Stadion brami od chrząlnego „Alleluji” — śpiewanego przez 1.500 śpiewaków.

Na podium, ustawione przed trybuną królewską, wchodzi przedstawiciele sportu, aby wypowiedzieć tradycyjną rotę przysięgi.

Nieszczeni zawodnicy oczekiwali w potężnej spiegotce na przyjazd króla Jerzego czai, który oficjalnie otworzył igrzyska.

Król powitał kolejno przedstawicieli Międz. Kom. Olim. Sport Polski reprezentuje, stojący obok lorda Berkeley, głównego organizatora Olim piady, prof. Loth.

W chwili rozpoczęcia Olimpiady — wypuszczone tradycyjnym zwycięzcą 7.000 gołębi, a który obwieszył światło Wielkie Święte Pokoju.

DEFILADA
Przy dźwiękach orkiestr królewskiej i szkockiej — rozpoczęła się defilada. Na czele idą Grecy, a potem, w porządku alfabetycznym — 59 reprezentacji państwowych.

Sztandar Polski niesie Łomowski, a za nim, dwójkami kroczą: gen. Zako-

rzycy, płk. Szeenberg, płk. Czernik i Gorny, Friedrich, prez. Bilewicz, a potem Władysław, Adamczyk, Gierutro, Szymura i inni.

Do zawodników przemówił lord Berkeley, prezes Bryt. Kom. Olimp. — emistrza Anglii w biegach, prozacz króla o oficjalne otwarcie 14 Olimpiady.

Znow huk dzieł, Joan Mark — bieg nie z pochodnią, przyniesioną z Grecji do peleniska umieszczonego nad bramą.

Bucha obrotymi płomieni. Ned stadionem, kokują wypuszczone z kłetek gołębie.

Przed trybuną honorową zbiera się las sztandarów. Jeszcze przysięgę składają zawodników i szybki odjazd do kwatery.

Na olimpijski czaka dzień — pierwszych waik. Dla nes — Polek b. ważny, ponieważ startuje Wei söwna, której wierzymy, że przyniesie nam pierwsze punkty.

Po nieciekawej grze: Nusle — Burza 3:0 (3:0)

Mez wczorajszy niestety, jeszcze raz przekoła wrocławian o ujemnych skutkach długich, uciążliwych i nerwowych waik w „potężnych finałach” mistrzostw DOZPN.

Burza straciła swą dawną lotność, gra wolno i co gorza bez koncepcji. Drużyna nie należą się jak najszybciej wczasy 1:1 trener Na tie wrocławian Nusle wypadło oczywiście dobrze, ale Czcsi grill o klasę gorzej niż wczoraj. Jedynie pierwsze 20 minut przypominały doskonałą jedenastkę z meczu z WUZ-em.

Nie pisząc nie o graczach wrocławskich, wyróżniamy tylko doskonale grającego Krzyka,

Czechostowaja — Szweda 3:0

Przy wypełnionych szczerze trybunach wielkich kortów tenisowych w Pradze, para cieszka Drobny Czernik pokonała dubel szwedzki Bergelin Jo hansson w stosunku 3:2, 6:1, 6:2.

Zwycięstwo to osiągnęli staruszkowie, a jedną z najlepszych par europejskich, zapewniło Czechostowaja cji zwycięstwo w walkach o puchar Davisa (stała europejska).

Mając już trzy punkty zdobyte, Czechostowaja nie może już tego meczu przegrać i spotka się niebawem z mistrzem strefy amerykańskiej i obrońcą pucharu USA.

Reprezentacja klubów żydowskich — Dzierżonów

5 sierpnia rozegrany zostanie mecz piłkarski żydowskiej reprezentacji Dolnego Śląska z drużyną Dzierżonowa.

W skład gospodarzy wejdą gracze z Włoknarza i Onieksa Dzierżonów oraz Pogoni Piszczycze.

W składzie gości grać będą: Wózniani, Gleichman, Tadyk, Groshaus, Morawiec, Gotman, Czechanowski, Mażyk, Wiemtraub, Tenenbaum, Szefer i Finkler.

Na szerokim świecie

NIEZWIĘKLA SZKOŁA W STANIE ILLINOIS
W STANIE Illinois (USA) istnieje ośrodek szkolny. Wzrost do niej parę uczęszczał upólnie starycy po ukończeniu 16-go roku życia.

Mimo takich ograniczeń, szkoła jest stale czynna. Wśród swoich uczniów miała ona eleven, który uzupełnił swój wyśwież w 16-ym roku życia. Opuszczając zakład, powiedział, że teraz dopiero poznał niektóre prawdy. Jakże — nie zdolało się dowiedzieć, gdyż ekiem wrócić umarł.

CUDO DWUDZIESTEGO WIEKU — MASZYNA DO PRANIA

W BIRMINGHAM w Anglii wymalowano uniwersalną elektryczną maszynę do prania. Wykonuje ona mechanicznie wszystkie czynności związane z praniem. A więc: zamocza, pierze, wyrzuca, wrękaśnie płacie i wysusza. Wszytko — w ciągu 30-minut.

Gdy odłożą „roboty” zostanie przeprowadzona, maszyna automatycznie staje, nie zysuwając prądu elektrycznego potrzebne.

Gospoia, śpiączką dojeżdża na to do miasta, przekazuje maszynę używaną bieliną i oddala się do domu. Po porotwie od zostaje czyste obrusy, do na krzywaniu stołu i garderobe do złożenia w bieliniarce.

OSOBLIWOŚCI Z ŻYCIA ANGIELSKICH DZIWAKÓW

W JEDNYM z miast angielskich istnieje organizacja pod nazwą „Legion Brytyski”, której członkowie ugrająnią się głęboką niechęcią do kobiet. Niechęć ta powonita jest tak daleko, że do niedawna żadna dziewczyna nie mogła przekroczyć progów klubu „Legionu”.

Zycie, zmieniając wiele przesądów, do konalo wyjomu i w zasadach „Brytyskiego Legionu”. Na jednym z ostatnich waijnych zebrań zrzeszeni dżuczacy uchwalił zmianę w statucie, umożliwiającą wstęp kobietom do klubu... w soboty.

Pierwszą kobietą, która skorzystała z tych uprawnień, była dziennikarka. Przy szła do klubu, żeby napisać o nim parony L. bardzo zjadłity reportaż.

STRAJK W JEDNEJ ZE SZKÓŁ — OCZYWISZCIE AMERYKAŃSKICH

W JEDNEJ ze szkół średnich w Chio grao wybuchł niezwykły strajk. Ogłosili go uczniowie. Oświadczali oni, że je się nie zostaną zmienione w szkole wykładownicze, nie będą słuchać lekcji.

Większość nauczycielek w tej szkole zbilżala się do tak zwanego wieku emerytalnego. Dawała się też uczniom wie znaki cierpieli swagami z rączki tej zachowania się i upodobania. Eleui znowili to czas dłuższy — aż w końcu zbun tował się. Postacieli dyrekcyj i szkolne: albo wykładowniczymi w czasie będą przystojne panny — albo spnacno wie mozych ojcow nie przekrocza jej progów.

Dyrekcja uległa. Wkrótce zanępowala na nauczycielki do szkoły wplęcznie młode, przystojne panny.

W pierwszym dniu Olimpiady startuje dzisiaj w Wembley JADWIGA WAJSÓWNA
Jutro reportaż z Igrzysk w „Słowie Polskim”.

Telefon... ekspres... radio...

PO RAZ PIERWSZY DO TURNIEJU TENISISTÓW zawodnicy w Scarborough dopuszczeni zostali zawodnicy zagranicni. W turnieju biorą udział Dan Maskell (trener reprezentacji Anglii) oraz zwycięzca Wimbledonu Francuz Pe tra i Amerykanin Perry.

W SPOTKANIU PIŁKARSKIM w Birmingham mistrz Anglii w walce kocuicj Peterson przegrał przez k.o. z Michtelinkiem (Belgia) w czwartej rundzie.

KANAŁ LA MANCHE przepłynął po raz pierwszy w tym roku Włoch Gam bdi, uzyskując czas 12:36 godz. Rekord Francuza Michel ustanoł na tej trasie w roku 1928 czas 11:05 godz. Nie został uicte pobity.

MISTRZEM ŚWIATA w walce pięcioletki został Anglik Mills, zwyciężając na punkty po 15-tu rundach Lencuicna mi strza boku w tej kategorii przed siedmiu lat.

W LONDYNI obradował XXVI Kongres Międzynarodowej Federacji Piłki nożnej. Mistrzostwa świata w 1930 r. odbędą się w Brazylii, 1934 w Szwajcarii i 1938 w Szwecji.

Korea i Sudana nie przyjęto na członków FIFA z powodu przetrwania Jugosławi i Egiptu. Obradowało 45 państw.

TENISISCI SZCZECINA zdobywając pierwsze miejsce w grupie Półn. (mistrz ligi) osiągnęli niespodziewany tryumf 1:0, odnosząc zwycięstwo we wszystkich konkurencjach.

WROCŁAWSKI OKR. ZWIĄZEK SZACHOWY przystąpił do organizowania tegoż zawodników w ramach Związku.

SPARTAKIADA PRZY UZDZIALE 1200 ZAWODNIKÓW została otwarta w Mińsku. Program przewiduje następujące konkurencje: Lekkoatletyka, pływanie, kolarstwo, tenis, piłka nożna i koszykarska.

LEKKOATLETYCZNA SZTAFETA KOBIECIA Holandki i polka ustanowiły przez siebie rekord świata na 400 y (tu 1944 czas 4:6 sek.) obecnie osiągnięto czas 4:2 sek. (Kt).

Wrocław — Morawska Ostrawa

Przećw Morawskiej Ostrawie Wrocław wystąpi w składzie opartym na drużynie WUZ-u.

Grac będą Krzyk (Burza), Chelczyński i Dąbrowski (Pafawag), Czyż (Paf.), Draga i Pejka (WUZ), Szymczak (Paf.), Lasecki (WUZ), Zabicki (IKS), Górka i Bajer (WUZ).

Mecz odbędzie się jutro na Stadionie Olimpijskim.

BOLESŁAW KARPIŃSKI

Dziewczyna i atom

Szalony inż. Scott grozi zniszczeniem Ameryki Do zenerwowanej Jenny Wood przybrywa wezwany telefonem Fred i spotyka się tam z całym gronem młodzieży, świe tującej alkoholem „koniec świata”.

Fred poczerwiał na twarzy. Już zrobił krok naprzód, aby zbliżyć się do dowcipniaka, gdy wter-

„Nadzwyczajny komunikat rzadowy! — rozległ się głos z aparatu. — Dziś o godzinie dwunastej w południe, w odległości 48 mil od Kalifornijskiego brzegu nastąpiła żywiołowa katastrofa, ofiarą której padła wyspa Hopkins-Island. Wyspa pograżona została w wodach oceanu. Szereg domów na wybrzeżu kalifornijskim uległ uszkodzeniu. Ofiar w ludziach nie stwierdzono. Przyczyną katastrofy nie zdolano na razie ustalić, należy jednak przypuszczać, iż zaszedł to rzadki wypadek obniżenia się dna morskigo, połączony z wybuchem lawy wulkanicznej. Rząd wzywa obywateli do zachowania spokoju i nie poddawania się nierozumnej panice, szerzonej przez wyrotowe elementy w związku ze znanym oświadczeniem niejakiego Beniamina Scotta. Groźby wymienionego Beniamina Scotta, stojącego, jak to stwierdzone zostało z całą pewnością, na usługach obcego mocarstwa, pozbawione są jakichkolwiek naukowych podstaw i służyć miały jedynie do wywołania niepokoju w kraju. Władze bezpieczeństwa znajdują się na tropie zbrodniarza.”

Wojsko obstarwiło kordonem całą przybrzeżną dzielnicę i nie przepuszczało nikogo do portu. Eskortowane przez smotoryzowany oddział karabinów maszynowych, ciężko

naładowane samochody pedziły ulicami miasta, miały rozstepujące się przed nimi posterunki i ginęły za zabudowaniami portowymi. W głównym doku, mechaniczne dźwigi chwytały za samochodów ciężkie metalowe skrzynie i przetrzcwały je na stojący pod parą okręt liniowy. Kilka torpedowców krążyło u wejścia na otwarte morze.

O godzinie 14.25 zajęchała przed moło kolumna samochodów w otoczeniu pancernej eskorty. Z lśniącej limuzy ny ozdobionej gwiazdzystym sztandarem, wysiadł niski, gładko ogolony mężczyzna i szybkim krokiem skierował się do mostku, przetrzczonego z okrętu na ląd. Kilku stojących opodal marynarzy wyprężyło się przed nim szubście. Niski, gładko ogolony mężczyzna skinął im z roztargnieniem głową, pośpiesznie wbiegł na mostek i zniknął we wnętrzu okrętu. Za nim podążyło kilku wojskowych w generalskich mundurach.

W dziesięć minut później liniowiec i 8 otaczających go torpedowców wypłynęły na wody oceanu i pełną parą pomknęły w kierunku wschodnim.

XX.
W Los Angeles i innych miejscowościach kalifornijskie go wybrzeża zwrzawo. Oświadczenie rządu o naturalnych przyczynach zniknięcia Hopkins-Island mogło być dobre dla mieszkańców dalego Now Yorku albo Chicago — ci mieli jeszcze dość czasu na rozmyślenia: termin zagłady, wyznaczony przez Beniamina dla całego amerykańskiego kontynentu upłynął dopiero za 48 godzin — ale tu, w Los Angeles, katastrofa miała nastąpić już nazajutrz! Oba terminy dzieliła tylko jedna doba, 24 godziny, ale 24 godziny w takich chwilał, — to wieczność. Pojutrze, to niedługo, oczywiście, ale jutro — to jeszcze dużo, dużo bliżej. Jutro — gdy idzie o śmierć — to niemal to samo, co dzisiaj.

Wszystkie drogi, prowadzące z Los Angeles włąb ogromnego kraju, zapelnily się tłumem uchodźców. Jedni wyjeżdżali na północ, druzdy na południe, wszyscy starali się w ucieczce, w beźmyślnym pedzie naprzód, zatopić lek przed nieuniknionym. Jutro, dnia 11 lipca, zniknąć miało Los Angeles, następnego dnia, 12 lipca, cały amerykański

kontynent; ale przepętający instynkt życia kazał tłumom rzucić się na oślep tu i tam, przeć naprzód, ciągle naprzód, aby tylko dalej, jak najdalej od bezpośrednio zagrożonego terenu. Co będzie, gdy i ten — chwilowo bezpieczny — teren stanie w obliczu nieuchronnej katastrofy? Mniejsza o to, to miało nastąpić dopiero za 48 godzin, na razie tam jest życie, w Los Angeles — śmierć.

Karolina Glynn, słynna gwiazda filmowa, zapomniała tego dnia dać porannego biszkafta swemu uwielbianemu Bobby. Piesek skamiał żalownie, drepnął krok w krok za swą panią, ale ani placziwie jęki, ani rżowy, przesłizny języczek, związający łakomie z owłosionej mordki, nie potrafiły dzisiaj wzbudzić współczucia artystki. Słynna Karolina Glynn pochłonięta była całkowicie pakowaniem kufrow.

John Brahm, ten nienganny, wzorowy szofer, którego posiadania zazdrościło jej całe Hollywood, ośmielił się wejść bez zezwolenia do pokoju i prosić ją o pośpiech! Oświadczył, że dużiej czekać nie będzie. Jakże ona mogła się spieszyć, kiedy Sam Bayer — mały, opasty staruszek, ale najpotężniejszy dzisiaj człowiek w zaczerwianym świecie filmu — miał do niej zadzwonić z samego rana! dotychczas nie zadzwonił? A Karolina miała z nim do zabławnienia bardzo ważną sprawę. Żadne jakieś tam głupstwa, ale sprawy, od których w Hollywood nie było ważniejszych. Przecież wszyscy zauważyli, że wielkiej kiedys Marlenie Dietrich (Karolina uśmiechnęła się mimowoli na dźwięk tego drobnego słówka: kiedys?) wystąpiły wobec zamarszczył pod oczyma. Z takimi zamarszczeniami miała grać role Joanny D'Arc. Śmieszne, doprawdy. Ona, Karolina Glynn, nie posiada żadnych zmur szezek na twarzy. Te w kałkach ust nie liczą się, pochodzą od częstego śmiechu, świadczą o jej wesołym usposobieniu i podobała się wszystkim. Nawet taki stary wyjadac, jak Adolf Meniu, oświadczył, że w tym leży cały jej wdzięk, że z tymi rozkoszonymi bruzdyczkami wygląda jak prawdziwa „szelma”. A Sam Bayer? Sam obiecał rozpatrzyć sprawę i już jej dzisiaj odpowiedź.

(dalszy ciąg jutro)